

Strona znajduje się w archiwum.

Czarny koń wyborów we Francji

France 24 na swojej stronie internetowej donosi o kandydaturze Evy Joly w wyborach prezydenckich we Francji, które odbędą się w 2012 roku. Zdobyła ona już poparcie Partii Zielonych i uważana jest za czarnego konia nadchodzących wyborów.

Joly, obecnie zasiadająca w Parlamencie Europejskim, znana jest ze swojej niestrudzonej batalii przeciw korupcji wśród polityków i biznesmenów.

Portal France 24 przypomina, że pani sędzia zyskała popularność doprowadzając do procesu w największych skandalach korupcyjnych lat 90-tych, w tym ministra Bernarda Tapie. Kiedy w 1993 roku na jej biurku wylądowała sprawa nieprawidłowości przy finansowaniu firmy tekstylnej, dzięki dociekliwości Joly okazało się, że był to tylko przyczynek do wielkiego skandalu prania pieniędzy i korupcji, w którym uczestniczyli politycy i szanowani przedsiębiorcy oraz olbrzymie przedsiębiorstwo naftowe Elf będące w posiadaniu Skarbu Państwa.

Determinacja sędzi doprowadziła do szeregu skazań. Wyrok kary więzienia usłyszeli Loïk Le Floch-Prigent i Alfred Sirven – główni dyrektorzy w Elfie. Skandal przyczynił się do rezygnacji z piastowanego urzędu przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego Francji - Rolanda Dumasa.

W lipcu 1996 roku na łamach „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł zatytułowany „Odwet sędziów śledczych”, w którym autor wskazuje na Evę Joly jako przeciwieństwo powszechnego obrazu francuskich sędziów nazywanych „błaznami Republiki”. Dzięki skazaniu bardzo wpływowych osób Joly stała się „symbolem sprawiedliwości wymierzonej skorumpowanym politykom i przemysłowcom”.

W każdym razie, afera Elfa, z uwagi na przedłużający się, nużący i skomplikowany proces dowodowy nie wzbudziła należytego zainteresowania mediów.

Źródła: france24.com; news.bbc.co.uk; new-arch.rp.pl